

Sygnatura akt VI Ka 663/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **7 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz (spr.)

Sędziowie SSR del. Małgorzata Peteja-Żak

SSO Arkadiusz Łata

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Krystyny Marchewki

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2014 r.

sprawy **J. Ś.** ur. (...) w C.

syna P. i H.

oskarżonego z art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 15 kwietnia 2013 r. sygnatura akt VI K 81/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. H. kwotę 723,24 zł (siedemset dwadzieścia trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) obejmującą kwotę 135,24 zł (sto trzydzieści pięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów zastępstwa procesowego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 743,24 zł (siedemset czterdzieści trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 663/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 lutego 2014 roku

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 15 kwietnia 2013 roku (sygn. akt VI K 81/13), którym to wyrokiem sąd rejonowy warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko J. Ś. oskarżonemu o popełnienie

przestępstwa z art. 190 § 1 k.k., wywiedli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. M. oraz oskarżyciel posiłkowy osobiście.

Pełnomocnik oskarżyciela zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 415 § 5 k.p.k. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy w/w przepisy zobowiązują Sąd do orzeczenia odszkodowania również w przypadku warunkowego umorzenia postępowania. Podnosząc powyższy zarzut, pełnomocnik wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz oskarżyciela posiłkowego odszkodowania w kwocie 10.000,00 złotych, alternatywnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

Ponadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz nieopłaconych w żadnej części kosztów zastępstwa adwokackiego przed sądem odwoławczym.

W osobistej apelacji oskarżyciel posiłkowy sformułował wniosek o zmianę orzeczenia poprzez zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela prywatnego od oskarżonego w kwocie 5.000,00 złotych „niezależnie od zakresu orzeczenia zgodnie z punktem 1-3” oraz odszkodowania w kwocie 5.000,00 złotych, „w związku z poniesionymi stratami spowodowanymi złożeniem wniosku o ściganie”. Ponadto złożył formalne wnioski związane z udostępnieniem mu akt na etapie postępowania odwoławczego.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego wyroku oraz zarzutów i argumentów wywiedzionych apelacji doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, iż apelacje te na uwzględnienie nie zasługują, a pozostają wręcz oczywiście bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do ustaleń sądu rejonowego w zakresie stanu faktycznego oraz winy oskarżonego wskazać należy, że poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd Okręgowy w Gliwicach podzielił ustalenia sądu rejonowego w zakresie winy oskarżonego, która w okolicznościach niniejszej sprawy nie może budzić wątpliwości. Winy swojej w zakresie przypisanego jego osobie ostatecznie zaskarżonym wyrokiem przestępstwa nie kwestionował także sam oskarżony, który przyznał się do popełnienia zarzuconego jego osobie przestępstwa składając wyjaśnienia. Relacja jego nie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami R. M., a zawiera wręcz przyznanie okoliczności oskarżonego obciążających, których zeznania R. M. nie zawierały (groźba spalenia). Właściwa w realiach sprawy pozostaje także zastosowana przez sąd rejonowy reakcja karna w postaci warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego. Natomiast zarówno same ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, jak i wydane przez sąd rejonowy orzeczenie warunkowo umarzające postępowanie nie było kwestionowane przez apelujących, których środki odwoławcze odnosiły się wyłącznie do braku orzeczenia przez sąd rejonowy odszkodowania oraz zadośćuczynienia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Odnosząc się do zarzutów i argumentów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, która została złożona jako pierwsza chronologicznie, stwierdzić trzeba, co następuje. Wprawdzie argumenty prawne wywiedzonego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego środka odwoławczego pozostają trafne, to jednak okoliczność ta nie musi oznaczać, że apelację pełnomocnika należało uwzględnić, bowiem nie tylko aspekt prawny stanowić mógł o zasadności środka odwoławczego i sformułowanych w jego treści wniosków. Wydając zaskarżony wyrok w którym nie zasądził sąd rejonowy na rzecz oskarżyciela posiłkowego żądanej przez niego kwoty pieniężnej tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia, sąd pierwszej instancji brak rozstrzygnięcia w tym przedmiocie uzasadnił z jednej strony zasadnym

przyjęciem, iż przepis art. 46 § 1 k.k. nie znajduje zastosowania w stosunku do wyroków warunkowo umarzających postępowanie, a jedynie wyroków skazujących, z drugiej zaś twierdzeniem, że w sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjęcia, że wywiezione zostało przez oskarżyciela powództwo cywilne. Choć obydwa twierdzenia pozostają zasadne, to jednak nie oznacza to, że argumentacja sądu rejonowego prowadzić powinna do wniosku o zasadności przyjętego przez tenże sąd poglądu o braku możliwości orzeczenia od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego obowiązku naprawienia szkody. Argumenty sądu rejonowego nie odnoszą się bowiem w istocie do regulacji mających zastosowanie w realiach niniejszej sprawy. Rację ma przy tym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który w wywiezionym środku odwoławczym argumentuje, iż w sprawie niniejszej zastosowanie znaleźć winien przepis art. 67 § 3 k.k. wedle którego sąd, wydając wyrok warunkowo umarzający postępowanie, zobowiązuje sprawcę do naprawienia szkody w całości lub części. Fakt zatem, iż jak przyjął sąd rejonowy, przepis art. 46 § 1 k.k. nie znajduje zastosowania w przypadku wyroku warunkowo umarzającego postępowanie, a nadto w sprawie niniejszej nie zostało wywiezione powództwo cywilne, nie może w realiach sprawy posiadać znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Rację ma zatem pełnomocnik, gdy podnosi z jednej strony, że sąd nie jest związany stanowiskiem pokrzywdzonego w kwestii podstawy prawnej orzeczenia obowiązku naprawienia szkody z drugiej zaś strony wskazuje, iż błędnie przyjął sąd powództwo cywilne jako dające wyłączną możliwość zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody w przypadku wydania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Trafność jednak wyłącznie stanowiska prawnego pełnomocnika nie mogła jeszcze oznaczać zasadności apelacji do której uwzględnienia, poza uzasadnieniem istnienia podstawy prawnej orzeczenia, konieczne pozostawało także wykazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, którego wydania domaga się apelujący.

Oczywiście bezzasadne pozostaje natomiast stanowisko pełnomocnika w którym wskazuje, iż brak zgody oskarżyciela posiłkowego na warunkowe umorzenie postępowania skutkować winien skierowaniem sprawy na rozprawę w trybie art. 341 § 2 k.p.k.. Przepis ten w swojej nie budzącej wątpliwości treści odnosi się bowiem do sprzeciwu oskarżonego wobec planowanego orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania, a nie sprzeciwu oskarżyciela posiłkowego.

Trafność wywodów teoretycznych o zastosowaniu w niniejszej sprawie przepisu art. 67 § 3 k.k. nie mogła jeszcze prowadzić do wniosku, iż zasadne pozostaje w niniejszej sprawie zasądzenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Rzecz bowiem w tym, że orzeczenie takiego obowiązku pozostawać mogłoby zasadne wyłącznie wówczas, gdyby apelujący wykazał wystąpienie szkody po stronie oskarżyciela posiłkowego. To na oskarżycielu ciąży obowiązek udowodnienia okoliczności oskarżonego obciążających. Winien on zatem precyzyjnie wskazać w czym wyrażała się szkoda wyrządzona oskarżycielowi posiłkowemu, jakiej jest wysokości, jak również z jakich konkretnych okoliczności szkoda ta wynika. Wywieziona przez pełnomocnika apelacja nie zawiera natomiast choćby jednego zdania na uzasadnienie z jakich to powodów na rzecz oskarżyciela posiłkowego winna zostać zasądzona objęta postulatami środka odwoławczego kwota 10.000,00 złotych. Powołując w apelacji twierdzenie, że sąd powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu ustalenia wysokości szkody związanej z zachowaniem oskarżonego obrońca nie wskazał na czym postępowanie to miałyby polegać, jakie dowody powinien sąd przeprowadzić oraz do ustalenia jakich okoliczności miałby sąd orzekający dążyć. Poza zatem teoretycznymi wywodami prawnymi apelacja niniejsza nie zawiera dosłownie żadnego odniesienia do realiów niniejszej sprawy.

Z tych zatem względów apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie można było uwzględnić. Brak jakiegokolwiek odniesienia się do stanu faktycznego niniejszej sprawy, brak wskazania na czym żądana szkoda miałaby polegać, brak określenia z czego w sprawie niniejszej wywiezić należy szkodę w wymiarze 10.000,00 złotych, jak również brak określenia jakie dowody na okoliczności związane z postulatem apelacji należałoby przeprowadzić i na jaką okoliczność winny zostać w niniejszej sprawie przeprowadzone dowody, przy uwzględnieniu, że to na stronie apelującej ciążył obowiązek wykazania i udowodnienia wszystkich okoliczności istotnych dla wydania zgodnego z jej postulatami orzeczenia, doprowadzić musiał sąd odwoławczy do uznania, że apelacja pełnomocnika pozostaje bezzasadna, i to w stopniu wręcz oczywistym.

Jako oczywiście bezzasadna oceniona zostać musiała również apelacja osobista oskarżyciela posiłkowego R. M.. W przeciwieństwie do apelacji pełnomocnika, zawiera ona nie tyle odniesienie do argumentacji prawnej uzasadniającej żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 5.000,00 złotych oraz odszkodowania w tej samej kwocie, lecz mięci

sobie próbę wykazania zasadności żądanych przez R. M. kwot. Jeśli zatem przepisy prawa nie zamykają oskarżycielowi posiłkowemu drogi do uzyskania orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody w niniejszej sprawie, to twierdzenia apelacji osobistej R. M. stanowiące w pewnym sensie uzupełnienie teoretycznych wywodów jego pełnomocnika, mogłyby prowadzić do uwzględnienia żądania. Analiza jednak treści wywodów apelującego prowadzić musi do wniosku, iż podważają one wręcz zasadność żądania oskarżyciela.

Twierdzi oto R. M., że roszczenie pieniężne, którego uwzględnienia się on domaga uzasadnione pozostaje „narażeniem oskarżyciela na poniesienie znacznych kosztów celem udowodnienia winy oskarżanemu”. Wskazuje dalej, że „oskarżyciel utracił możliwość uzyskania przychodów w czasie, gdy zajmował się prowadzeniem tej sprawy, zeznając w tej sprawie i zbierając materiały, ponosząc koszty przygotowania dowodów”. Przywołane przez oskarżyciela na poparcie żądania apelacji tezy nie dają się akceptować. Pozostają one oderwane od realiów niniejszej sprawy, nie znajdują w aktach sprawy i przeprowadzonych w jej toku czynnościach żadnego potwierdzenia. Są wytworem oskarżyciela, który powołując się na okoliczności wprost nieprawdziwe dąży do zaspokojenia związanych przez niego z niniejszą sprawą interesów majątkowych. W sprawie w której aktywność oskarżyciela ograniczyła się do osobistego złożenia pisemnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, slania usprawiedliwień niestawiennictwa w charakterze świadka we właściwej jednostce policji, następnie złożenia zażalenia na odmowę wszczęcia postępowania po tym, jak R. M. nie stawił się na wezwania oraz przesłuchania w charakterze świadka w drodze pomocy prawnej w miejscowości w której R. M. zamieszkuje, twierdzenie o „znacznych kosztach poniesionych celem udowodnienia winy oskarżanemu” trudno określić inaczej niż zdumiewające. Nie wskazuje przy tym oskarżyciel na którym ciąży ciężar dowodu, jakie to „znaczne koszty” generowały powyższe czynności. Jeszcze bardziej abstrakcyjne pozostają twierdzenia R. M. o utraceniu przez niego możliwości zarobkowania „w czasie, gdy zajmował się prowadzeniem tej sprawy, zeznając w tej sprawie i zbierając materiały, ponosząc koszty przygotowania dowodów”. Jakie „materiały” zebrał w niniejszej sprawie oskarżyciel posiłkowy, tego do dnia dzisiejszego nie wiadomo, sam oskarżyciel „materiałów” tych nie ujawnia. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do „kosztów przygotowania dowodów” przez oskarżyciela. Po pierwsze, w oparciu o akta sprawy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że przygotował oskarżyciel jakiegokolwiek dowody, próżno też w apelacji szukać wskazania na takowe. Tym bardziej tajemnicę dla sądu stanowią koszty przygotowania tych dowodów, które to koszty ponieść miał R. M.. Po drugie, nawet gdyby z akt sprawy bądź twierdzeń apelacji fakt poniesienia kosztów o których w apelacji pisze oskarżyciel rzeczywiście wynikał, wówczas i tak brak byłoby powodów do potraktowania ich jako składowych szkody poniesionej przez oskarżyciela w związku z objętym zaskarżonym wyrokiem czynem. Koszty związane ze stawiennictwem R. M. w charakterze świadka i złożeniem przez niego zeznań, stanowić mogłyby najwyżej koszty należne R. M. jako świadkowi w oparciu o przepisy szczególne regulujące należności świadków. Przyznawane pozostają one w trybie innym niż odwoławczy. W sprawie niniejszej nie było jednak konieczności wyjazdu oskarżyciela celem złożenia zeznań poza miejscowość jego zamieszkania, skoro w obliczu przesyłanych do sądu usprawiedliwień niestawiennictwa w charakterze świadka, przesłuchany on został w drodze pomocy prawnej w miejscowości jego zamieszkania. Ewentualny utracony zarobek związany z koniecznością składania zeznań stanowi również jeden z elementów należności świadków w postępowaniu karnym. Nie może on zostać potraktowany jako element szkody wyrządzonej przestępstwem. Przede wszystkim jednak winien on zostać przez świadka wykazany stosownymi dokumentami, a nie, jak w apelacji oskarżyciela posiłkowego, opierać się o jego głośne oświadczenie, które zwłaszcza w obliczu całokształtu twierdzeń apelacji trudno uznać za mogące stanowić podstawę rozstrzygnięcia. Twierdzenia apelacji osobistej oskarżyciela posiłkowego pozostają zatem w powyższym zakresie oczywiście bezzasadne.

Odnosząc się do pozostałych z argumentów podniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w jego apelacji osobistej stwierdzić na wstępie trzeba, że w procesie karnym to na oskarżycielu ciąży obowiązek wykazania okoliczności, które dla oskarżonego pozostają niekorzystnymi. Obowiązek ten musi być egzekwowany w szczególności wówczas, gdy jest oskarżyciel posiłkowy reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie. Zasada powyższa musi być znana także samemu oskarżycielowi posiłkowemu, który jak sam przyznaje (k. 163) pozostaje aktualnie uczestnikiem ponad 500 postępowań przed sądami, w tym także w charakterze oskarżonego (k. 175). Domniemanie niewinności o którym mowa w art. 5 § 1 k.p.k. odnosi się do wszystkich okoliczności sprawy, których ustalenie może dla oskarżonego powodować negatywne skutki. W kwestii wyrządzenia szkody i jej wysokości

oznacza ono, że dopóki nie zostanie udowodnione, że szkoda wystąpiła, jak również nie zostanie udowodniona jej wysokość, brak jest podstaw do wydania orzeczenia uwzględniającego w jakimkolwiek zakresie wyrządzenie szkody czynem przypisanym oskarżonemu. W realiach niniejszej sprawy twierdzenia powyższe znaczenie mają o tyle, że dalsze wywody apelacji osobistej oskarżyciela posiłkowego zawierają niepoparte dowodami twierdzenia o wydatkach jakie w efekcie popełnionego na jego szkodę przestępstwa miał on ponieść „celem zabezpieczenia swojego majątku i osoby, jak i miejsca pracy i zamieszkania”. Twierdzenia o konieczności zainstalowania monitoringu w „pojazdach, w biurze i w domu” oraz wynajęcia firmy ochroniarskiej nie znalazły żadnego potwierdzenia w jakichkolwiek ze znajdujących się w aktach sprawy dowodów. Jeszcze raz podkreślić należy, że wykazanie zarówno faktu poniesienia wydatków związanych z ochroną, ich związku z popełnionym przestępstwem, jak również ich wysokości obciąża oskarżyciela, który w sprawie niniejszej pomimo korzystania z pomocy fachowego pełnomocnika i pomimo iż sprawa ta prowadzona była przez okres przekraczający rok, nie uczynił niczego, co zmierzałoby do wykazania swoich racji. Jeśli dysponuje oskarżyciel stosownymi dokumentami, winien on bez wezwania sądu dokumenty te do akt niniejszej sprawy załączyć. Nic przecież nie stało na przeszkodzie, by stosowne dokumenty załączyć do wywiedzionej przez oskarżyciela apelacji. Orzeczenie obowiązku naprawienia szkody nie może w realiach niniejszej sprawy oparte pozostawać wyłącznie o oświadczenia oskarżyciela posiłkowego. Niezależnie od obowiązku przedłożenia przez oskarżyciela dowodów potwierdzających poniesienie przez niego wydatków, które jego zdaniem stanowią szkodę wyrządzoną mu przestępstwem, odrębną, wymagającą udowodnienia kwestią pozostaje związek poniesionych wydatków z czynem objętym zaskarżonym wyrokiem i ich adekwatność w stosunku do tego czynu. Na ten temat apelacja oskarżyciela posiłkowego milczy.

O oczywistej bezzasadności osobistej apelacji oskarżyciela posiłkowego zdecydować musiały także dalsze jej wywody, które dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostają całkowicie bezprzedmiotowe i bezpodstawne. Odnosi się to do wyrażanych przez R. M. przypuszczeń „popełnienia dalszych przestępstw, jak wymuszenie i inne” przez oskarżonego. Podobnie bezzasadne w stopniu oczywistym pozostaje twierdzenie R. M., iż sąd rejonowy bez przesłuchania jego osoby nie był władny warunkowo umorzyć postępowania bez zasądzenia na jego rzecz żądanej kwoty. Przesłuchanie oskarżyciela posiłkowego nie stanowi żadnego warunku od którego ustawa uzależniałaby możliwość wydania przez sąd wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Zarzut ten o tyle dziwi, że oskarżyciel prawidłowo przecież zawiadomiony o terminie posiedzenia w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania, jak również o przedmiocie posiedzenia sądu rejonowego, na posiedzenie na którym zapadł zaskarżony wyrok nie stawiał się bez usprawiedliwienia, pozbawiając się możliwości jego przesłuchania przez sąd. Nie składał także wniosku o jego przesłuchanie przez sąd rejonowy. Także na rozprawę odwoławczą nie stawiał się swoją nieobecność uzasadniając wyłącznie oświadczeniem o „kolizji czynności”, nie przybliżając sądowi nawet co też to wysoce niejasne sformułowanie miałoby oznaczać. Oczywiście bezzasadne pozostaje nadto zarzucanie sądowi rejonowemu przez oskarżyciela, iż sąd „doprowadził do uniemożliwienia pokrzywdzonemu wykazania zasadności tych roszczeń”, których zasadność mógł przecież wykazywać oskarżyciel także na etapie postępowania odwoławczego, czego nie uczynił. Błędy w imieniu oskarżyciela posiłkowego znajdujące się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie mogły posiadać wpływu na ocenę trafności orzeczenia.

Żadna zatem z podanych przez oskarżyciela posiłkowego w apelacji okoliczności nie uzasadnia zasądzenia na jego rzecz żądanej przez niego kwoty. Apelacja oskarżyciela nie zawiera żadnego argumentu, który mógłby uzasadniać zasądzenie na jego rzecz objętej żądaniem kwoty 5.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia. Także w tym zakresie apelacja ta pozostawała oczywiście bezzasadna.

Nie bez znaczenia dla kwestii zasądzenia na rzecz R. M. obowiązku naprawienia szkody są także pozostające w całości okoliczności niniejszej sprawy takie jej elementy, jak zachowanie samego pokrzywdzonego poprzedzające popełnienie przestępstwa. Zgodnie z ustaleniami sądu rejonowego do popełnienia przez oskarżonego przypisanego jego osobie czynu doszło po tym, jak po wykonywaniu przez okres trzech tygodni dla oskarżyciela usług, dowiedział się on od R. M. nie tylko, że nie otrzyma od niego żadnej zapłaty za wykonane usługi, lecz wręcz zostanie przeciwko oskarżonemu skierowany pozew o zapłatę na rzecz R. M. kwoty 5.000,00 złotych. Ustalonego przez sąd rejonowy tła popełnionego przestępstwa oskarżyciel i jego pełnomocnik w apelacji nie kwestionują.

Mając powyższe na względzie, sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Podkreślić przy tym trzeba, że nieuwzględnienie apelacji oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika nie pozbawia przecież R. M. uprawnienia do dochodzenia kwoty 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w procesie cywilnym w którym na zasadach w nim obowiązujących będzie miał pełną swobodę wykazania zarówno zaistnienia szkody, jak i jej wysokości.

Zgodnie z wnioskiem pełnomocnika, w punkcie 2 wyroku zasądził sąd na rzecz pełnomocnika oskarżyciela wynikającą ze stosownych przepisów kwotę kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem dwóch dodatkowych terminów rozpraw.

Nie znalazł sąd natomiast powodów do zwolnienia oskarżyciela posiłkowego od zapłaty kosztów postępowania odwoławczego wywołanego wywiedzioną przez niego apelacją, które to koszty w wysokości określonej w punkcie 3 wyroku zasądził od oskarżyciela na rzecz Skarbu Państwa. R. M. od dłuższego już czasu prowadzi działalność gospodarczą. Jak wynika choćby z treści osobistej apelacji R. M., dysponuje on „pojazdami, biurem i domem”. Jeśli nawet w chwili obecnej działalność ta nie przynosi dochodów, to nie ma podstaw do twierdzenia, że dochodów takich pomimo jej prowadzenia przez następne lata nie zacznie ona przynosić. Działalność gospodarcza z założenia bowiem przynosić powinna dochody. Oskarżyciel prowadzi ją od kilku lat. Jeśli działalność ta dochodów przynosić nie będzie, wówczas w przypadku zaprzestania jej prowadzenia z tego powodu oskarżyciel będzie mógł przecież skorzystać z prawem przewidzianych instytucji uwzględniających trudną sytuację majątkową zobowiązanego do pokrycia kosztów procesu.